

Józef POCHWAT MS
(Kraków)

OBRAZ MARYI U ŚW. HIERONIMA W JEGO KOMENTARZU DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Jako chrześcijanie pytamy o Maryję, Matkę Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Niechrześcijanie, a nawet niewierzący, również zadają sobie podobne pytanie. Aby dać na nie odpowiedź, proponujemy sięgnąć do pism jednego z najwybitniejszych myślicieli starożytnego chrześcijaństwa Kościoła Zachodniego, św. Hieronima¹, księcia tłumaczy Pisma Świętego². Urodził się około roku 347 w Strydonie w Dalmacji, a zmarł 30 września 419/420 w Betlejem³. Wiadomo, że otrzymał staranne wykształcenie. Na zlecenie papieża Damazego I, w latach 382-406 dokonał tłumaczenia Pisma Świętego z języków oryginalnych na język łaciński, tzw. *Wulgata*⁴. Warto zatem spojrzeć na Matkę Jezusa jego oczyma, jako że z pewnością miał on w sercu i pamięci postawę własnej matki względem niego i pozostałych członków swojej rodziny, z którą niestety był skłócony⁵, a przede wszystkim dlatego, że był niekwestionowanym znawcą tekstu natchnionego i czołowym mariologiem okresu patrystycznego⁶.

¹ Por. J. Czuj, *Święty Hieronim. Żywot-dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954; Y. Chauffin, *Święty Hieronim*, tłum. B. Durbajło, Warszawa 1977; E. Stanula, EK VI 851-853; SWP 187-191.

² Por. A. Klawek, *Princeps exegetarum. Ku czci św. Hieronima (420-1920)*, Poznań 1920.

³ Hieronim urodził się około 347 a zmarł w 419 lub 420 r., por. SWP 189; B. Altaner – A. Stui-ber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 520. Istnieją krąćcowo różne opinie co do zamożności jego rodziny. I tak J. Huscenot (*Doktorzy Kościoła*, tłum. K. Wójtowicz, Częstochowa 2002, 110) podaje, że „Hieronim jest najstarszym synem i nadzieją zamożnego rodu. Przez trzynaście lat – do chwili narodzin siostry i brata – jest jedynakiem, rozpieszczanym przez rodziców”. A. Żurek (*Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993, 129) natomiast podaje: „Sam napisał: «urodzony w ubogim domu i w chacie wiejskiej, gdzie, z biedą, prosem i razowym chlebem mogłem zaspokoić burczenie żołądka»” (zob. Hieronimus, *Epistula* 52, 6).

⁴ Por. E. Stanula, *Hieronim św.*, EK VI 852-853; SWP 190-191.

⁵ Por. SWP 188: „Skłócony z rodziną, bo zachęcał młodszą siostrę do życia w klasztorze, kiedy ciotka jego, Castorina (‘żmija Iberyjska’) broniła siostrzenicy”; M. Starowieyski, *Ze świata wczesnego chrześcijaństwa*, Pelplin 1998, 117: „Z rodzicami, jak się wydaje, stosunki nie układały mu się najlepiej, gdyż o nich niemalże nie wspomina w swoich dziełach. Wiemy jednak, że starali się oni o jego wykształcenie: najpierw w Akwilei a następnie w Rzymie, gdzie kształcił się u najlepszego ówczesnego gramatyka, Donata”.

⁶ Por. E. Florkowski, *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne*

Wydawać by się bowiem mogło, że po upływie blisko szesnastu wieków od jego śmierci, wszystko, co dotyczy jego twórczości zostało już poddane wnikliwej analizie w rozprawach naukowych, okazuje się jednak, że chociaż o Maryi wielokrotnie otwarcie się wypowiadał⁷, to brak jest prac bezpośrednio traktujących o Niej w jego *Komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza*⁸. Wobec tego faktu uzasadnione jest sięgnięcie do tego dzieła w celu wydobywania portretu Maryi, który św. Hieronim w nim, swoim piórem „namalował”.

Niniejszy artykuł stanowi zatem próbę przedstawienia postaci Maryi w tym komentarzu. Problematyka ta została ujęta w sześciu punktach: 1. Maryja – Jej pochodzenie, 2. Maryja Dziewica – rola anioła, 3. Relacja między Józefem i Maryją – Józef nie jest ojcem Jezusa, 4. Wcielenie – Maryja Matką Jezusa, 5. Problem potomstwa Maryi poza Jezusem, 6. Maryja i publiczna działalność Jezusa Chrystusa.

1. Maryja – Jej pochodzenie. Św. Hieronim wykazuje zgodność Ewangelii, mimo pozornej rozbieżności tekstów, odwołując się do dzieł chronografa Juliusza Afrykańczyka i Euzebiusza z Cezarei. Widać więc, że

o Bogurodzicy, red. B. Przybylski, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, 59: „św. Hieronim należał do czołowych mariologów ery patrystycznej”.

⁷ Por. np. *Contra Helvidium de perpetua virginitate beatae Mariae*, PL 23, 183-206, tłum. W. Kania: Św. Hieronim, *Przeciw Helwidiuszowi o wiecznym dziewictwie błogosławionej Maryi*, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 2: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, 80-100; B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 526: „Św. Hieronim w roku 383 napisał dzieło pt. *Adversus Helvidium de perpetua virginitate beatae Mariae*. W dziele tym zwraca się przeciw opinii, że Józef i Maryja mieli dzieci po narodzeniu Jezusa”; M. Starowieyski, *Maryja w pierwszych wiekach Kościoła*, „W drodze” 1988, nr 7 (179), s. 10: „W tym też czasie Helwidiusz i Bonosus przeczą dziewictwu Maryi; spotyka ich ostra odprawa ze strony św. Ambrożego († 397) i św. Hieronima († 420). Są to jednak herezje pozostające na marginesie Kościoła”; Florkowski, *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, s. 70-71: „Hieronim zaznaczył się zwłaszcza przez energiczną obronę dziewictwa Maryi także po zrodzeniu przez nią Chrystusa. W tym celu napisał osobną rozprawę polemiczną przeciwko Helwidiuszowi podzielającemu pogląd Tertuliana i Bonososa”; S. Longosz, *Niepokalane poczęcie w kontekście nauczania Ojców Kościoła o świętości Maryi (II-IV wiek)*, w: *Tota pulchra es Maria*, red. J. Kumala, Licheń 2004, 85: „Hieronim głosił, że Maryja jaśniała tak wielką czystością, że zasłużyła sobie na przywilej zostania Matką Bożą”.

⁸ Por. Hieronymus, *Commentarius in Matheum* [tak wydawca], ed. D. Hurst – M. Adriaen, CCL 77, Turnhout 1969, tłum. J. Korczak, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, ŻMT 46, Kraków 2008. We *Wprowadzeniu* do przekładu (ŻMT 46, 1), redaktor A. Bandura podał cenną informację: „Na podstawie trzech listów napisanych przez Hieronima – siedemdziesiątego pierwszego, siedemdziesiątego trzeciego oraz siedemdziesiątego czwartego – znamy okoliczności powstania *Komentarza do Ewangelii według św. Mateusza*. Przez pierwsze miesiące 398 roku Hieronim nie mógł wstać z łóżka. Później powrócił na krótko do swych zajęć, ale znowu dosięgła go ciężka choroba. Często skarżył się na dolegliwości oczu, które w miarę przybywania lat coraz bardziej mu dokuczały. W liście do Lucyniusza Betyckiego wspominał, że długo był złożony chorobą i dopiero w czasie Wielkiego Postu zaczął nabierać sił (*List LXXI* 5). Wtenczas też przystąpił do pisania naszego komentarza. Jednak – jak zaznaczył w liście do Ewangelusa – z taką energią zabrał się do naszego dzieła, że złe wpłynęło na jego słaby stan zdrowia (*List LXXIII* 10)”.

już dużo wcześniej zastanawiano się nad zgodnością tekstu ewangelicznego z historią grecką i hebrajską. Hieronimowe dociekania odwołują się do wyników badań swoich poprzedników:

„«Jakub zaś zrodził Józefa». Wypomina nam to miejsce Julian August⁹ jako przykład rozbieżności u ewangelistów. Dlaczego – pyta on – ewangelista Mateusz uznał Józefa za syna Jakuba, Łukasz (por. Łk 3, 23) zaś nazwał go synem Helego? [Stawia zarzut], nie rozumiejąc zwyczaju Pism, że jeden mianowicie był mu ojcem naturalnym, drugi zaś według Prawa. Wiemy bowiem, że Mojżesz z polecenia Bożego nakazał, aby jeżeli brat albo krewny umrze bezdzietnie, inny wziął jego żonę i wzbudził potomstwo swemu bratu czy krewnemu (por. Pwt 25, 5). Szerzej to zagadnienie omawiali i Chronograf Afrykańczyk¹⁰, i Euzebiusz z Cezarei w niezachowanym dziele¹¹ *O niezgodności Ewangelii*¹².

W swej pracy badawczej św. Hieronim wykazuje królewskie pochodzenie rodowodu Jezusa Chrystusa według ciała. Zauważa, że z rodowodu tego zostało wykreślone imię Jorama do trzeciego pokolenia; chodziło bowiem o to, aby człowieka związanego z bezbożną Jezabel, nie umieszczać w rodowodzie Jezusa:

„«Joram zaś zrodził Ozjasza, Ozjasz zaś zrodził Joatama». W czwartej Księdze Królewskiej czytamy (2Krl 8, 24-25; 11, 1-2), że Joram zrodził Ochozjasza, po śmierci którego jego siostra, a córka króla Jorama, Joszabet, wzięła swego bratanka Joasza i ocaliła go od zagłady zgotowanej przez Atalię. Po Joaszu wstąpił na tron jego syn Amazjasz (por. 2Krl 12, 22; 14, 1), po którym panował z kolei jego syn Azariasz (por. 2Krl 14, 21; 15, 1), zwany również Ozjaszem (por. 2Krl 15, 13.30; 2Krn 26, 1nn; Iz 1, 1). Po nim królem został jego syn Joatam (por. 2Krl 15, 32; 2Krn 26, 23). Dostrzegasz zatem, że zgodnie z prawdą historyczną w międzyczasie było jeszcze trzech królów, których Ewangelia tutaj pomija. Joram mianowicie nie zrodził Ozjasza, lecz Ochozjasza i pozostałych, których już wymieniliśmy. Zamiarem jednak

⁹ Por. ŻMT 46, 12, przyp. 11: „Flavius Claudius Iulianus (331-363), cesarz od 361 r., wychowywany na siłę w chrześcijaństwie w wersji ariańskiej, żywił do niego nienawiść; jest autorem dzieła *Przeciw Galilejczykom*, zachowanego we fragmentach, zwalczał je m.in. Apolinary z Laodycei, za którym, być może, idzie Hieronim”.

¹⁰ Chronograf Juliusz Afrykańczyk (Sextus Iulius Africanus), autor († ok. 240) *Kroniki* w 5. księgach, opisującej dzieje świata od stworzenia do 221 r., mającej wykazać wyższość chrześcijaństwa nad światem pogańskim, a także encyklopedii zatytułowanej *Hafty (Kestoi)*, oraz listu do Arystydesa (zachowany u Euzebiusza, HE I 7), w którym porusza wspomniane tu kwestie, por. Hieronimus, *De viris illustribus* 63 oraz jego *List LXX 4*; PG 10, 63-94 (*Kroniki*); Quasten I 399-400; DPAC II 1612-1613; SWP 237..

¹¹ Dzieło Euzebiusza *O niezgodności Ewangelii (De Evangeliorum diaphonia)*, wspomniane w Hieronimowym *De viris illustribus* 81, zaginęło, zachowały się jedynie fragmenty i streszczenie (por. PG 22, 965-972 i PG 22, 893-901); ŻMT 46, 13, przyp. 15.

¹² Hieronimus, *In Matheum* I 16, CCL 77, 9, ŻMT 46, 12-13.

ewangelisty było rozmieszczenie w różnych okresach dziejów trzech cykli po czternaście osób, Joram zaś związał się z rodem bezbożnej Jezabel (por. 2Krl 8, 18; 2Krn 21, 6), dlatego pamięć o nim została wymazana aż do trzeciego pokolenia, aby się nie znalazł w rodowodzie świętego Narodzenia¹³.

Hieronim w swych obliczeniach pokoleń dochodzi do przekonania, że czternastym pokoleniem jest sam Chrystus:

„«A od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń». Policz od Jechoniasza aż do Józefa, a znajdziesz pokoleń trzynaście. Czternastym pokoleniem będzie dopiero sam Chrystus¹⁴.

Dzięki cennej informacji, którą Hieronim podaje odnośnie do sposobu zapisu rodowodów w Piśmie Świętym (brak zwyczaju umieszczania wszystkich imion kobiet), dowiadujemy się o jego przekonaniu co do pochodzenia Józefa i Maryi z tego samego królewskiego rodu. Z tego zaś wynika, że Józef był zobowiązany przyjąć Maryję jako krewną; razem też udali się do zapisu w Betlejem:

„Odpowiemy takiemu, że po pierwsze nie jest zwyczajem Pisma, aby wpłacać do rodowodu szereg niewiast, po drugie – Józef i Maryja pochodzili z jednego pokolenia, stąd był Józef zmuszony według Prawa przyjąć ją jako krewną, i wreszcie razem byli spisywani w Betlejem jako pochodzący – jak widać – z jednego rodu¹⁵.

Fakt, że Józef i Maryja byli krewnymi, pochodzącymi z tego samego rodu, potwierdza Hieronim relacją innego Ewangelisty, mianowicie Łukasza:

„«A gdy przybyli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy i powiedzieli: Wasz nauczyciel nie płaci didrachmy. Rzekli im: Płaci». Od Cezara Augusta Judea podlegała obowiązkowi płacenia daniny i wszyscy mieli być co do osoby spisani. Stąd i Józef, wraz ze swą krewną Maryją dał się zapisać w Betlejem (por. Łk 2, 5). A znowu domagają się od Niego podatku, ponieważ wychował się w Nazarecie, który jest miejscowością leżącą w Galilei, w pobliżu Kafarnaum. Ze względu jednak na wielkość znaków, poborcy nie mają śmiałości żądać tego od Niego, ale nachodzą ucznia i złośliwie pytają, czy zapłaci podatek, czy też sprzeciwi się woli Cezara, jak to też na innym miejscu czytamy: «Czy wolno płacić podatek Cesarowi, czy nie?» (Mt 22, 17; Mk 12, 14; Łk 20, 22)¹⁶.

Strydończyk uważa, że Pismo Święte zadbało o to, aby poprzez ród Józefa ukazać pochodzenie Maryi¹⁷.

¹³ Tamże I 8-9, CCL 77, 8-9, ŻMT 46, 12.

¹⁴ Tamże I 17, CCL 77, 9-10, ŻMT 46, 13.

¹⁵ Tamże I 18, CCL 77, 10, ŻMT 46, 13.

¹⁶ Tamże III 17, 24, CCL 77, 154, ŻMT 46, 121.

¹⁷ Por. tamże I 1, 18, CCL 77, 10, ŻMT 46, 13: „Dlaczego począł się nie z prostej, zwykłej

Św. Hieronim przedstawia także część rodziny Najświętszej Maryi Panny: poznajemy ciotkę Jezusa, siostrę Maryi, Jego Matki. Podkreśla przy tym, że było czymś naturalnym, iż Jezus był otoczony rzeszą kobiet – taki bowiem był wówczas zwyczaj:

„«Było zaś tam wiele kobiet z daleka, które szły za Jezusem z Galilei, usługując Mu». Było zwyczajem żydowskim i nie sprowadzało winy według starożytnego obyczaju ludu, że kobiety służyły nauczycielom pożywieniem i odzieniem ze swego mienia. Ponieważ mogło to wywołać zgorszenie u narodów [pogańskich], Paweł wspomina, że tego zaniechał: «Czy nie mamy władzy otaczania się siostrami, kobietami, tak jak to czynią pozostali apostołowie?» (1Kor 9, 5). Usługiwały Panu ze swego mienia, aby od nich czerpał to, co cielesne Ten, od którego one czerpały to, co duchowe, nie żeby Pan stworzeń potrzebował pokarmu, ale aby pokazać wzór dla nauczycieli, że powinni być zadowoleni z pokarmu i odzienia od uczniów. Ale popatrzmy, jakie miał współtowarzyszkę: Marię Magdalenę, z której wyrzucił siedem złych duchów, Marię Jakubową i matkę Józefa, swoją ciotkę, siostrę Maryi, Matki Pana, i matkę synów Zebedeuszowych, która nieco wcześniej prosiła o królestwo dla dzieci (Mt 20, 21), i inne, o których czytamy w pozostałych Ewangeliach»¹⁸.

2. Maryja Dziewica – rola anioła. Hieronim uzasadnia dziewictwo Maryi na podstawie przekazu Pisma Świętego, które jest precyzyjnym zapisem:

„«On wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę». Nie powiedział ‘wziął swego syna i żonę swoją’, ale «Dziecię i Jego Matkę» – jako opiekun, nie mąż»¹⁹.

Strydończyk zwraca uwagę na zapis Ewangelii, który wyraźnie ukazuje relację Józefa do Jezusa – dziecko, a nie syn, i relację do Maryi – opiekun, a nie mąż. Te jasno sformułowane odniesienia w sposób jednoznaczny określają dziewictwo Maryi.

Oto inny dowód potwierdzający, zdaniem Hieronima, dziewictwo Maryi:

„«Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Maryi, twej Małżonki». Wyżej już wspomnieliśmy, że oblubienice są nazywane żonami. Szerzej wyjaśniamy to w piśmie²⁰ przeciw Helwidiuszowi»²¹.

Hieronim przypomina, że w Piśmie Świętym, narzeczone nazywane są małżonkami. Odwołuje się do tego w swoim traktacie *Adversus Helvidium de*

dziewicy, ale z poślubionej?». Hieronim zwraca uwagę na fakt pochodzenia Józefa z rodu Dawida: chodzi mu bowiem o zwrócenie uwagi na fakt, pochodzenia Maryi z tego samego rodu, co i on, gdy mówi: „Należy zauważyć również, że o Józefie mówi się jako o synu Dawida, aby pokazać pochodzenie także Maryi z rodu Dawida” (tamże I 1, 20, CCL 77, 11, ŻMT 46, 14).

¹⁸ Tamże IV 27, 55, CCL 77, 277, ŻMT 46, 208-209.

¹⁹ Tamże I 2, 21, CCL 77, 15, ŻMT 46, 17.

²⁰ *Przeciwko Helwidiuszowi* – pismo św. Hieronima z 383 r., zob. wyżej przypis 7.

²¹ *Hieronimus, In Matheum* I 1, 20, CCL 77, 11, ŻMT 46, 14.

perpetua virginitate beatae Mariae, który wcześniej, w obronie dziewictwa Maryi, napisał.

Nasz Komentator zwraca uwagę na fakt przyjścia anioła Gabriela do Maryi.

„«A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg». Pan nasz, jeden i ten sam Syn Boży i Syn Człowieczy, zgodnie z obiema naturami: boską i cielesną, wskazuje na znak swej wielkości i pokory. Stąd i w tym miejscu, chociaż jest człowiekiem, który został ukrzyżowany, pogrzebany i zamknięty w grobie przywalonym kamieniem, to jednak znaki zewnętrzne [wskazują na Niego jako] na Syna Bożego: zaćmione słońce, ogarniające ciemności, trzęsienie ziemi, rozdarta zasłona, pękające skały, zmarli wskrzeszeni, służba aniołów, która od początku Jego narodzenia potwierdzała Boga. Do Maryi przyszedł Gabriel (por. Łk 1, 26-28), z Józefem rozmawia anioł (por. Mt 1, 20; 2, 13.19), anioł obwieszcza pasterzom (por. Łk 2, 8-12), później słychać chór aniołów: «Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli» (Łk 2, 14), kuszony jest na pustkowiu, a po zwycięstwie [nad szatanem] zaraz aniołowie Mu służą (por. Mt 4, 11]. Także teraz przychodzi anioł, stróż grobu Pańskiego i w jaśniejącej szacie wskazuje na chwałę triumfującego. Również kiedy Pan wstępuje do niebios, dostrzec możemy dwóch aniołów na Górze Oliwnej obiecujących apostołom drugie przyjście Pana (por. Dz 1, 10-11)²².

Maryja jest dziewicą, skoro zapłodnienia w Niej dokonuje w sposób tajemniczy Duch Święty, a nie Józef w sposób naturalny²³.

3. Relacja między Józefem i Maryją – Józef nie jest ojcem Jezusa. Św. Hieronim przedstawia Józefa, męża Maryi, ukazując jego relację zarówno do Niej, jak i do Jezusa:

„«Gdy Matka Jego Maryja została poślubiona [Józefowi]». Dlaczego począł się nie z prostej, zwykłej dziewicy, ale z poślubionej? Po pierwsze, aby poprzez ród Józefa ukazać też pochodzenie Maryi. Po drugie, by nie została ukamienowana przez Żydów jako nierządnicą. Po trzecie, aby miała pociechę uciekając do Egiptu. Męczennik Ignacy²⁴ podaje także czwarty powód poczęcia z poślubionej: otóż aby – jak mówi – Jego narodziny były ukryte przed diabłem, ponieważ nie sądził, że urodził się z dziewicy, ale z małżonki²⁵.

Hieronim stwierdza zatem fakt poślubienia Maryi przez Józefa, to zaś wydarzenie ma konkretne znaczenie: zaślubiny pomagały Maryi uniknąć

²² Tamże IV 28, 2-3, CCL 77, 279-280, ŻMT 46, 210-211.

²³ Por. tamże I 1, 18, CCL 77, 10, ŻMT 46, 13-14.

²⁴ Por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Ephesios* 19, 1.

²⁵ Hieronimus, *In Matheum* I 1, 18, CCL 77, 10, ŻMT 46, 13.

ukamienowania, którym karano w Prawie nierządnicę; ślub sprawiał, że Maryja nie pozostanie sama w czasie ucieczki na emigrację do obcego kraju, do Egiptu. Hieronim idąc za św. Ignacym Antiocheńskim, przypomina jeszcze inny powód ślubu Maryi z Józefem, a mianowicie, że narodzenie Jezusa z małżonki miało ukryć przed diabłem Jego Bóstwo. Diabeł, zdaniem Hieronima, niczego nie podejrzewał w narodzeniu Jezusa z Maryi, małżonki Józefa. Mógłby natomiast mieć powód do podejrzeń, gdyby wiedział, że Jezus urodził się z dziewicy.

Hieronim przedstawiając osobę Józefa, jako człowieka o wysokich walorach moralnych, broni pośrednio dziewictwa Maryi:

„«Józef zaś, jej mąż, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał jej narazić na zniesławienie, zamierzał oddalić ją potajemnie». Jeśli ktoś łączy się z nierządnicą, «staje się z nią jednym ciałem» (1Kor 6, 16). A w Prawie jest przepisane, że nie tylko sami oskarżeni są winni grzechu, ale także ten, kto świadom jest [zbrodni popełnionych przez kogoś innego]. W jaki sposób Józef został nazwany sprawiedliwym, skoro zataił zbrodnię swojej Małżonki? Ale to jest świadectwem [ku obronie] Maryi, że Józef, znając jej czystość i zdumiewając się nad tym, co się wydarzyło, ukrywa milczeniem tę, której tajemnicy nie znał”²⁶.

Nasz Komentator, chcąc wykazać sprawiedliwość Józefa, powołuje się na słowa Pisma Świętego. Prawo Starego Testamentu mówi, że połączenie się z nierządnicą sprawia bycie z nią jednym ciałem. Józef rozumuje poprawnie, zna bowiem Prawo, według którego złączenie się z kimś, kto popełnił grzech, jest wzięciem odpowiedzialności za ten grzech na samego siebie. Józef, zdaniem Hieronima, daje świadectwo, że Maryja jest czysta i niewinna, a także udowadnia swoją czystość względem Niej. Józef jest przekonany, że uczestniczy w jakiejś nieznannej tajemnicy, wobec której przyjmuje postawę milczenia.

Egzegeta nasz zwraca też uwagę na sam zapis Ewangelii według św. Mateusza, który wyraźnie określa relację Józefa do Jezusa, nie słowem syn, lecz dziecie – co oznaczałoby jego naturalne ojcostwo, i jednocześnie relację do Maryi, jako opiekuna, a nie męża²⁷:

„«Tak zaś było z narodzeniem Chrystusa». Uważny czytelnik mógłby zapytać: skoro Józef nie jest ojcem Zbawiciela, to jaki związek z Panem ma rodowód doprowadzony do Józefa?»²⁸.

Hieronim zatem wykazuje na podstawie rodowodu Jezusa fakt, że Józef nie był Jego ojcem.

²⁶ Tamże I 1, 19, CCL 77, 11, ŻMT 46, 14.

²⁷ Por. tamże I 2, 21, CCL 77, 15, ŻMT 46, 17: „«On wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę». Nie powiedział «wziął swego syna i żonę swoją», ale «Dziecię i Jego Matkę» – jako opiekun, nie mąż”.

²⁸ Tamże I 1, 18, CCL 77, 10, ŻMT 46, 13.

Wiadomo, że z ojcostwem naturalnym wiąże się intymne współżycie z małżonką. Hieronim wyklucza taką możliwość i przestrzega swoich czytelników, aby nie ulegali takiemu myśleniu:

„«Zrodził Józefa, męża Maryi». Niech na dźwięk słowa ‘męża’ nie wkrada się do twego serca podejrzenie pożycia małżeńskiego, ale pamiętaj o stylu Pisma, które zwykło narzeczone nazywać żonami²⁹».

Nasz Egzegeta poucza o stylu Pisma Świętego, które żonami nazywa także narzeczone, tutaj zaś wyraża swoje przekonanie o tym, iż nie do pomyślenia było współżycie przed ślubem z narzeczoną.

Hieronim przedstawia jeszcze inny argument, dowodzący czystości intymnej pomiędzy Józefem i Maryją:

„«Józef zaś, powstawszy ze snu, uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: przyjął swoją Małżonkę, lecz nie zbliżał się do niej, aż porodziła swojego pierworodnego Syna». W oparciu o to miejsce niektórzy przewrotnie podejrzewają, że Maryja miała też innych synów. Powiadają oni, że nie mówi się przecież o kimś ‘pierworodny’, jeśli nie posiadałby braci. Tymczasem dostrzec tu można zwyczaj Boskich Pism, że pierworodnym nie tego zwą, po którym następują bracia, lecz tego, który po prostu urodził się pierwszy. Czytaj wspomnianą wyżej książkę przeciw Helwidiuszowi³⁰».

Hieronim wyjaśniając trudne miejsce tego zapisu ewangelicznego, dotyczącego ewentualnego współżycia Maryi z Józefem, dowodzi, że Pismo Święte słowo pierworodny nie odnosi do tego, kto ma innych braci, ale do tego, kto urodził się pierwszy; tę kwestię szerzej omawia w swoim dziele *Adversus Helvidium*.

Kolejnym argumentem przybliżającym relację między Józefem i Maryją jest wskazanie na Osobę zapoczątkowującą życie w łonie Maryi:

„«Zanim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego». Nie przez kogo innego została znaleziona, jak przez Józefa, który przez swobodę prawie małżeńską znał niemal wszystko u swej przyszłej Małżonki. Co zaś się tyczy słów: «Zanim zamieszkali razem», nie wynika z tego, że później zamieszkali, lecz Pismo wskazuje jedynie na to, co się nie stało³¹».

Sprawcą życia w łonie Maryi jest Duch Święty, nie zaś Józef. Ten znał swoją przyszłą małżonkę, jak zauważa Hieronim, prawie tak, jak mąż żonę. „Prawie”, to znaczy, nie do końca, co wyklucza między innymi współżycie małżeńskie,

²⁹ Tamże I 1, 16, CCL 77, 9, ŻMT 46, 13.

³⁰ Tamże I 1, 24-25, CCL 77, 12, ŻMT 46, 15.

³¹ Tamże I 1, 18, CCL 77, 10-11, ŻMT 46, 13-14. Warto zwrócić uwagę, że św. Jan Chryzostom jest innego zdania, twierdząc, że Maryja mieszkała z Józefem, por. J. Pochwat, *Spojrzenie św. Jana Chryzostoma na Matkę Jezusa. Studium „Homilii na Ewangelię według św. Mateusza”*, w: *Maryja Matka Jezusa*, Studia Salettensia 3, Kraków 2008, 78, przyp. 44.

w którym małżonkowie nie mają przed sobą żadnych tajemnic. Dla Hieronima wyrażenie „Zanim zamieszkali razem” nie dowodzi, że później zamieszkali. On uważa, że Pismo Święte wskazuje na fakt, który już miał miejsce, to znaczy, poczęcie dziecka w łonie nastąpiło przed zawarciem małżeństwa i zamieszkaniem razem z Józefem, a to jest wystarczającym dowodem na to, że Józef nie był naturalnym ojcem Jezusa.

Hieronim zachęca czytelnika do uważnej lektury Pisma Świętego:

„«I zasmucił się król». Jest zwyczajem Pism, aby powszechną opinię tak autor przedstawił, jak w owym czasie wszyscy wierzyli. Tak jak Józef przez samą także Maryję jest zwany ojcem Jezusa (por. Łk 2, 48), tak i teraz jest o Herodzie powiedziane: «zasmucił się», ponieważ tak sądzili współbiednicy. Jako pełen kunsztu zabójca ukrywa swój zamysł i przybiera smutek na twarzy, w sercu mając wesele»³².

Komentator nasz uzasadnia, że nazwanie Józefa ojcem Jezusa jest tylko ukazaniem powszechnego wówczas o tym mniemania, a nie stwierdzeniem stanu faktycznego. Ukazuje to na przykładzie Heroda, o którym współbiednicy sądzili, że się smucił, gdy tymczasem, tak naprawdę w sercu miał wielką radość.

Egzegeta ze Strydonu wyjaśnia również znaczenie imienia Jezus, które oznacza ‘Zbawiciel’ i zaznacza, że imię to ma Mu nadać Józef:

„«I nazwiesz Go imieniem Jezus, On bowiem zbawi swój lud». Jezus po hebrajsku znaczy ‘Zbawiciel’. Zaznaczył więc ewangelista etymologię Jego imienia, mówiąc: «Nazwiesz Go imieniem» Zbawiciel, bo On «zbawi swój lud»³³.

Uważa też, że potwierdzeniem sprawiedliwości Józefa, przejawiającej się w jego milczeniu, jest interwencja anioła podczas jego snu:

„Z życzliwością właściwą osobie łagodnej anioł przemawia do niego we śnie, aby potwierdzić jego sprawiedliwość przejawiającą się w milczeniu»³⁴.

Anioł interweniuje, aby pobudzić Józefa do obrony Dziecięcia:

„«Oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, weź dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu». Kiedy wziął Dziecię i Jego Matkę, aby udać się do Egiptu? W nocy bierze i w ciemnościach. Gdy zaś wraca do Judei, w Ewangeliu nie wspomina się już o ciemnościach i nocy»³⁵.

Hieronim podkreśla, że ucieczka Józefa z Maryją i Jezusem odbyła się w nocy, pod osłoną ciemności. Gdy natomiast wracają do Judei, nie ma już mowy ani o ciemnościach, ani o nocy.

³² Hieronymus, *In Matheum* II 14, 9, CCL 77, 118, ŻMT 46, 94.

³³ Tamże I 1, 21, CCL 77, 11, ŻMT 46, 14.

³⁴ Tamże I 1, 20, CCL 77, 11, ŻMT 46, 14; zob. tamże IV 28, 2-3; I 1, 24-25.

³⁵ Tamże I 2, 13, CCL 77, 14, ŻMT 46, 16.

Komentator nasz zwraca też uwagę na magów, do których we śnie przemawia Pan:

„«A otrzymawszy we śnie odpowiedź, aby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny». Ofiarowali Panu dary, a teraz dostają odpowiedź. Odpowiedź zaś, (co po grecku mówi się χρηματισθέντες), jest im udzielona nie przez anioła, lecz przez samego Pana, aby ukazać przywilej Józefa [wynikły z jego] zasług. Wracają zaś inną drogą, albowiem nie wolno im było włączać się do grona niewiernych Żydów”³⁶.

Magowie również otrzymują nadprzyrodzoną interwencję we śnie. Po ofiarowaniu darów Panu otrzymują odpowiedź. Hieronim podkreśla, że magowie odpowiedź otrzymują nie od anioła, ale bezpośrednio od samego Pana. Dzieje się tak, jego zdaniem, ze względu na przywilej Józefa, wynikły z jego zasług. O jaki przywilej i zasługi chodzi? – tego niestety nie wyjaśnia.

4. Wcielenie – Maryja Matką Jezusa. Hieronim wykazuje, że przyjście Zbawiciela zapowiedziane było już w Starym Testamencie:

„«A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo wypowiedziane przez Pana za pośrednictwem proroka: Oto Panna będzie miała w łonie i porodzi». Zamiast zapisanego przez ewangelistę Mateusza: będzie miała w łonie, u proroka czytamy ‘przyjmie do łona’ (por. Iz 7, 14). Ale prorok zapowiada przyszłość i wskazuje na to, co nastąpi, pisze zatem ‘przyjmie’; ewangelista zaś, skoro już nie o przyszłości, a o czasie minionym opowiada, zamienił ‘przyjmie’ na ‘będzie miała’. Kto bowiem ‘ma’, nie zamierza już ‘przyjmować’. Coś takiego czytamy również w Psalmach: «Wstąpiwszy na wyżynę, wziął jeńców do niewoli, przyjął dary w ludziach» (Ps 67 [68], 19). Przytaczając to świadectwo, Apostoł (por. Ef 4, 8) nie powiedział ‘przyjął’, ale ‘rozdął’, ponieważ tam wskazano na przyszłość, że zamierza przyjąć, tu zaś jest mowa o Tym, który już dał to, co otrzymał”³⁷.

Różnica tekstów Starego i Nowego Testamentu polega na tym, że Stary Testament zapowiadał przyjście, dlatego użyty czas na określenie tegoż jest czasem przyszłym, natomiast w Nowym użyty jest czas przeszły, ponieważ mówi on o przeszłości i zamienia czasownik ‘przyjmie’ na ‘będzie miała’, co oznacza, że już ‘ma’. Na udowodnienie tego Egzegeta posługuje się tekstami *Psalmu 67 [68], 19* i *Listu do Efezjan 4, 8*.

Nieco dalej zaś zauważa:

„«Zaprawdę powiadam wam: Pomędzy narodzonymi z niewiasty nie powstał większy od Jana Chrzciciela». Pomędzy narodzonymi – powiada – z niewiasty. Wyniesiony jest zatem ponad tych ludzi, którzy zostali zrodzeni

³⁶ Tamże I 1, 12, CCL 77, 13-14, ŻMT 46, 15-16.

³⁷ Tamże I 1, 22, CCL 77, 11-12, ŻMT 46, 14-15.

z niewiast i ze współżycia z mężem, nie zaś ponad Tego, który narodził się z Dziewicy i Ducha Świętego. Chociaż w tym, co powiedział: «Pomiędzy narodzonymi z niewiasty nie powstał większy od Jana Chrzciciela», nie wyróżnił Jana ponad pozostałych proroków, patriarchów i wszystkich ludzi, lecz właśnie pozostałych zrównał z Janem. Nie wynika bowiem zaraz, że jeżeli inni nie są więksi od niego, to on jest większy od innych, lecz że podobny jest do innych świętych³⁸.

Na tle narodzenia Jana Chrzciciela Egzegeta nasz ukazuje narodziny Jezusa Chrystusa z Dziewicy i Ducha Świętego, potwierdzając tym samym Jego Boskie i ludzkie pochodzenie w fakcie Wcielenia.

Św. Hieronim piszący *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza* ma na uwadze przede wszystkim tych, którzy negują Wcielenie Jezusa Chrystusa:

„«A widząc Go krocącego po morzu, zlekli się, mówiąc: To zjawia». Jeśli według Marcjona i Manicheusza Pan nasz nie narodził się z Dziewicy, lecz był postrzegany jako zjawia, dlaczego teraz apostołowie boją się, czy nie widzą zjawy?»³⁹.

Komentator nasz zbija argumenty Marcjona i Manicheusza, używając ich broni. Stwierdza, że gdyby apostołowie nie wiedzieli, iż Jezus narodził się z Maryi, nie baliby się Jezusa jako zjawy kroczącej po jeziorze Tyberiadzkim. Jezus zatem nie jest jakąś fatamorganą, czy urojeniami niezrównoważonego umysłu, lecz istotą z krwi i ciała, realnym człowiekiem.

Strydończyk, jako uważny badacz tekstu natchnionego, napomina także Żydów:

„«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, sami nie wchodzić, a wchodzącym nie pozwalacie wejść». Mają uczeni w Piśmie i faryzeusze znajomość Prawa i Proroków, wiedzą, że Chrystus jest Synem Bożym, dobrze wiedzą, że narodził się z Dziewicy, lecz kiedy domagają się zysku od podległego sobie ludu, wtedy ani sami nie wchodzi do królestwa niebieskiego, ani nie pozwalają wejść tym, którzy mogli wejść. To jest to, o co oskarża u proroka Ozeasza: «Zataili kapłani drogę, zamordowali mieszkańców Sychem» (Oz 6, 9 LXX), i znowu: «Kapłani nie powiedzieli, gdzie jest Pan» (Jr 2, 8). Zresztą przecież każdy nauczyciel, który gorszy swych uczniów złymi uczynkami, zamyka przed nimi królestwo niebieskie»⁴⁰.

Egzegeta jasno wskazuje na fakt, że zarówno uczeni w Piśmie, jak i faryzeusze, wiedzieli o narodzinach Chrystusa z Dziewicy, zarzuca im jednak utrudnianie innym wejścia do królestwa niebieskiego.

³⁸ Tamże II 11, 11, CCL 77, 80, ŻMT 46, 66; por. tamże I 1, 18.

³⁹ Tamże II 14, 26, CCL 77, 124, ŻMT 46, 98-99.

⁴⁰ Tamże IV 23, 13, CCL 77, 213, ŻMT 46, 163.

Hieronim mówiąc o Wcieleniu i narodzeniu Jezusa zwraca uwagę jeszcze na dwa fakty. Pierwszym jest określenie miejsca przyścia na świat Jezusa:

„«A oni rzekli do niego: W Betlejem Judejskim». Błąd kopistów; sądzą bowiem, że pierwotnie ewangelista wydał tak, jak czytamy w [tekście] hebrajskim – ‘judzkim’, nie ‘judejskim’. Czy jest gdzieś bowiem jakieś Betlejem pośród innych narodów, by dla rozróżnienia dopisywać ‘judejskim’? ‘Judzkim’ zaś trzeba napisać, bo jest jeszcze inne Betlejem w Galilei. Czytaj Księgę Jozuego syna Nuna (por. Joz 19, 15). Zresztą, jeśli weźmiemy Księgę Micheasza, też tam znajdujemy takie świadectwo: «A ty Betlejem, ziemio Judy» (Mi 5, 1)»⁴¹.

Komentator przy określeniu miejsca narodzenia Jezusa, wykazuje błąd kopistów udowadniając, że sformułowanie „Betlejem Judejskie” jest błędne. Prawidłowym natomiast jest „Betlejem Judzkie”. Drugim zauważonym faktem jest dziwne zjawisko astronomiczne:

„«Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie». Na zawstydzenie Żydów, aby o narodzeniu Chrystusa dowiedzieli się od pogan, ukazuje się gwiazda na Wschodzie, o której pojawieniu się wiedzieli z przepowiedni Balaama (którego byli jakby następcami). Czytaj Księgę Liczb (por. Lb 24, 17). Prowadzeni są zaś magowie przez gwiazdę do Judei, aby kapłani pytani przez magów, gdzie się narodził Chrystus, nie mogli mieć wytłumaczenia dla swej niewiedzy o Jego przyjsciu»⁴².

Egzegeta zwraca tu uwagę na zjawisko towarzyszące narodzeniu Jezusa, którym była gwiazda na Wschodzie. Twierdzi, że Żydzi pytani przez magów o miejsce narodzenia Jezusa, zmuszeni byli niejako o tym fakcie się dowiedzieć. Dodaje również, że było to powodem wstydu dla Żydów, aby dowiadywać się o takiej nowinie od pogan, z przepowiedni Balaama.

5. Problem potomstwa Maryi poza Jezusem. Hieronim zna dobrze problemy, z którymi może się spotkać czytelnik Pisma Świętego. Jednym z nich może być kwestia innego potomstwa Maryi, oprócz Jezusa. Egzegeta nasz wyjaśnia to zagadnienie w sposób następujący:

„«Wyciągnąwszy rękę w stronę uczniów, rzekł: Oto matka moja i bracia moi». Oto ci są matką moją, którzy Mnie rodzą codziennie w duszach u wiernych, oto ci są moimi braćmi, którzy wypełniają dzieła Ojca mego. Więc nie wyparł się matki, jak chcieli Marcjon i Manicheusz, aby był uważany za narodzonego ze zjawy, lecz wyniósł apostołów ponad pokrewieństwo, byśmy i my, w tym porównywaniu miłości, stawiali wyżej ducha ponad ciało. «Oto Matka twoja i bracia twoi stoją na dworze, szukając Cię».

⁴¹ Tamże I 2, 5, CCL 77, 13, ŻMT 46, 15.

⁴² Tamże I 2, 2, CCL 77, 12-13, ŻMT 46, 15.

Niektórzy podejrzewają, że bracia Pana to synowie urodzeni z innej żony Józefa, [twierdzą tak], idąc za jakimiś bredniami z apokryfów i wymyślają [w tym celu nawet] kobietkę, niejaką Eskę. My zaś, tak jak to zapisaliśmy w dziełku przeciw Helwidiuszowi⁴³, termin ‘bracia Pańscy’ rozumiemy nie jako synów Józefa, lecz kuzynów Zbawiciela, a dzieci Marii, ciotki Pana, która jest nazywana matką Jakuba Mniejszego, Józefa i Judy, o których w innym miejscu Ewangelii czytamy, że są nazwani braćmi Pana (Mt 13, 55). Całe zaś Pismo świadczy o tym, że krewni są nazywani braćmi. Powiedzmy inaczej: Zbawiciel przemawia do tłumów, w sensie głębszym poucza narody. Jego Matka i bracia, tj. synagoga i lud żydowski, stoją na zewnątrz i pragną wejść, stają się niegodni słuchać Jego mowy; a kiedy proszą i szukają, i wysyłają posłańca, otrzymują odpowiedź, że mają wolną wolę i mogą wejść, jeśli chcą i sami uwierzyć. Jednak nie będą mogli wejść, jeśli innych nie poproszą⁴⁴.

Św. Hieronim nazywa tu „matką” Jezusa tych, którzy Go rodzą w duszach u wiernych, „braćmi” zaś tych, którzy wypełniają dzieła Jego Ojca. Jezus nie wypiera się swej matki, lecz przedkłada ducha ponad ciało; Egzegeta wykazuje tu błąd Marcjona i Manicheusza. Inny problem, który porusza, to zarzut, że Józef miał dzieci z innej żony. Hieronim wie, że takie brednie pochodzą z apokryfów, nie jest to dla niego zaskoczeniem, one je po prostu zna. Odwołując się do cytowanego już przez siebie swojego dzieła *Przeciw Helwidiuszowi*, jest przekonany, że ‘bracia Jezusa’, o których mowa w tekście, są Jego kuzynami, podobnie jak dzieci Marii, ciotki Jezusa, która była matką Jakuba Mniejszego, Józefa i Judy. Komentator nasz podkreśla, że w całym Piśmie Świętym krewnych nazywa się braćmi; uważa, że postawa Jezusa wzywa wszystkich do uwierzenia w Niego; jest logiczny w swoim rozumowaniu: skoro nie było współżycia Maryi z Józefem, to nie może być mowy o potomstwie przez nich zrodzonym.

6. Maryja i publiczna działalność Jezusa Chrystusa. Początkującemu czytelnikowi Słowa Bożego trudność może sprawiać niedelikatne pozornie zachowanie Jezusa wobec swej Matki Maryi:

„«Gdy On jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić. Ktoś rzekł do Niego: Oto twoja Matka i bracia twoi stoją na dworze i chcą mówić z Tobą». Oddany był Pan zadaniu głoszenia słowa, zajęty nauczaniem ludu, posługą przepowiadania, Matka i bracia przychodzą, stają na dworze, chcą rozmawiać. Wtedy ktoś informuje Zbawiciela, że Jego Matka i bracia stoją na dworze, szukając Go. Wydaje mi się, że ten informator nie informuje tak po prostu i przypadkiem, lecz gotuje zasadzkę, [sprawdzając Go], czy ciało i krew przedłoży ponad czynności du-

⁴³ Por. Hieronimus, *Contra Helvidium* 16-17.

⁴⁴ Hieronimus, *In Matheum* II 12, 49-50, CCL 77, 100-101, ŻMT 46, 81.

chowe. Stąd też i Pan, nie żeby wyprzeć się Matki i braci wzgardził zwróceniem się [w ich stronę], ale aby dać odpowiedź podstępemu⁷⁴⁵.

Św. Hieronim jest przekonany, że Jezus nie wzgardził tu swoją Matką, lecz dał odpór podstępemu pytaniu. Uważał też, że Jezus pouczył tu o tym, iż najważniejsza jest wiara i przebywanie w obecności Bożej, a to są wartości wyższe od rodzinnych więzów.

Św. Hieronim prezentując Maryję, wiąże Ją ściśle z życiem i osobą Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Maryja pochodząca z rodu królewskiego, zostaje wybrana na matkę Boga. Głęboko wierząca i ufająca Bogu widziała i rozmawiała z aniołem posłańcem Bożym. Komentator ze Strydonu poświęca też dużo uwagi Józefowi, którego Bóg przewidział jako pomocnika dla Jego Syna i Maryi. Maryja bowiem potrzebowała kogoś, kto pomógłby Jej w tym niezwykłym zadaniu, do którego została wybrana. W kontekście relacji między Maryją i Józefem, Hieronim ukazuje troskę Boga o godność, jedność i świętość małżeństwa i rodziny. Będąc kompetentnym znawcą Pisma Świętego, w swoim *Komentarzu* liczy się z wynikami badań wcześniej nad nim prowadzonych oraz prezentuje znajomość literatury, która powstała wokół Słowa Bożego – zna apokryfy. Rozważając Ewangelię według św. Mateusza, a więc tekst Nowego Testamentu, ukazuje jej rozumienie w pełnym wymiarze, postrzegając ją poprzez Stary Testament. Wykazuje, że w objawieniu Boga jest ciągłość, nie ma przeciwstawienia Nowego Testamentu Staremu Przymierzu i odwrotnie.

Studium *Komentarza do Ewangelii według św. Mateusza*, autorstwa św. Hieronima, zaprasza do rozważania prawdy o Wcieleniu Pana i zachęca do przemyślenia w obecnym czasie wartości na wskroś ludzkich: narzeczeństwa, dziewictwa, małżeństwa (wyłącznie pomiędzy mężczyzną i kobietą), macierzyństwa i ojcostwa. Postawa Maryi i Józefa nakłania do czerpania przykładu do życia w odniesieniu do Boga, do bliźniego i samego siebie. Te zaś refleksje – jak się wydaje – w sposób wystarczający uzasadniają sensowność analizowania *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* Tłumacza ze Strydonu – starożytnego znawcy tekstu natchnionego, mimo iż od jego śmierci upłynęło już niemal szesnaście wieków. Mamy nadzieję, że i te skromne uwagi mogą się przyczynić do pogłębiania relacji do Maryi i Jezusa, tak w życiu osobistym, jak i w posłudze duszpasterskiej.

⁴⁵ Tamże II 12, 46-47, CCL 77, 100, ŻMT 46, 80-81.

IMAGE OF MARY IN ST JEROME'S *COMMENTARY ON THE GOSPEL
ACCORDING TO MATTHEW*

(Summary)

According to St Jerome (347-420) there is an unbreakable link between Mary and life, as well as the plans of Jesus Christ, the Son of God. She is chosen by God for the role that he has assigned her. St Jerome presents Mary as a woman and a virgin. He shows the fatherhood of God in relation to Jesus and excludes the physical fatherhood of Joseph. While giving to Mary the task that is beyond human abilities, God provides help in the person of a righteous man to be her husband and the foster father of His Son, Jesus. Jerome also shows God's concern for the dignity of marriage and the family, in their natural dimension (the union between a man and a woman only). Basing this on the Scripture and the way of expression in Hebrew, he rejects the hypothesis of the brothers and sisters of Jesus. St. Jerome knows very well the results of Scripture research as well as other writings - Apocrypha. He rejects the opinions of the Marcionites and the Manicheans. He stresses the reality of the incarnation of Jesus, the Son of God and emphasizes the virginity of Mary. In modern times, the *Commentary on the gospel according to Mathew* by St Jerome invites us to a deeper reflection on engagement, marriage and virginity, maternity and paternity as well as trust in God and confidence between spouses.

